

Kolej wraca na Dolny Śląsk na dobre

7 października 2018

Zarząd województwa dolnośląskiego wystąpił z propozycją przejęcia od Polskich Kolei Państwowych 22 odcinków linii kolejowych na swoim terenie.



400 km tras kolejowych na Dolnym Śląsku niszczeje, jak donosi PAP. Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski poinformował w czwartek na konferencji prasowej, że zarząd województwa wystąpił do rządu z prośbą o przekazanie mu 22 nieużywanych odcinków linii kolejowych. Jak mówił, samorząd województwa chciałby przywrócić na tych liniach pociągi pasażerskie oraz towarowe.

Radny sejmiku Patryk Wild przypomniał, że 10 lat temu samorząd województwa przejął od państwa dwie linie kolejowe: Wrocław-Zakrzów-Trzebnica i Szklarska Poręba Górna-granica państwa, o łącznej długości 40 km. „Doświadczenia są wyłącznie dobre, dajemy sobie radę z zarządzaniem, stan techniczny tych linii też jest dobry. Przyszedł czas na kolejny krok – rozszerzenie dziesięciokrotnie linii kolejowych, którymi chce zarządzać samorząd województwa” – mówił.

400 km torów, które chce przejąć i wyremontować samorząd obsługuje 227 tys. Dolnoślązaków w 17 miastach, które w innym przypadku nie będą miały dostępu do kolei, a kiedyś ten dostęp miały.

Zdjęcie: [AS0lka](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)